



Czeski Raj Ziemia Jaworska

Gazeta turystyczna

Wydawca Miasto Turnów

Gratis

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007 – 2013



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRĚKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRACZAMY GRANICE

Czeski Raj



Lasy, łąki, wąwozy, doliny i stawy, formacje skalne i skalne miasta, unikatowa flora i fauna, zamki, pałace, romantyczne ruiny, architektura ludowa... Taki jest Czeski Raj – kraina wielu legend i opowieści, z bogatym folklorem, zwyczajami i obyczajami, słynna z tradycji szlifowania kamieni szlachetnych oraz produkcji biżuterii.

Chyba każdy, kto odwiedził tę krainę, ma w głowie obraz rozrzuconych po okolicy piaskowcowych grup skalnych i pojedynczych skałek. Siły przyrody – wiatr, mróz i żar słońca – stworzyły z nich dzieła, rzec by można, rzeźbiarskie. Architektura skalnych miast ma w sobie gotycką wyniosłość, barokowe bogactwo, rokokową zdobność detali... Prócz wysokich skalnych wież i potężnych masów w części krawędziowej, krajobraz urozmaicają skalne bramy, okna, jaskinie i występy oraz pokrywające fragmenty ścian zagłębienia, z kształtu podobne do plasterów miodu...

Obszar dzisiejszego Czeskiego Raju pod względem geologicznym zaczął się rozwijać w erze mezozoicznej, kiedy w okresie kredy na dnie morza osadziły się piaski i żwiry. W trzeciorzędzie powstałe płyty piaskowca zostały rozłamane przez działalność wulkaniczną, roztopione skały wylały się i zastęły na powierzchni w postaci kopulastych szczytów i stożków. W ten sposób powstało dominujące nad Czeskim Rajem wzgórze Trosky, Wyszeň czy Mužský. W ciągu milionów lat na małej powierzchni siły przyrody stworzyły rozmaite grupy skalne, zwane tu skalnymi miastami. Do najciekawszych należą Pra-

chovské skály, Hruboskalské skalní město, Pířhraské, Klokočské i Betlémské skály; unikatem jest labirynt skalny Kalich i Chléviště niedaleko Besedic... Niezapomniany jest widok grzbietu Suchých skal, wznoszących się ponad lasami nad Małą Skalą niczym grzbiet smoka...

Krajobraz Czeskiego Raju nie można sobie wyobrazić bez pałaców, zamków i rozmaitych ruin, kościołów, kaplic, przydrożnych kapliczek i krzyży, drewnianych domów zrębowych i gospodarstw oraz dziesiątek kamiennych rzeźb.

Czeski Raj, jego urok i romantyka, od stuleci były i są nadal inspiracją artystów, poetów, pisarzy. Tworzyli tu np. znani malarze Josef Mánes, Otakar Nejedlý, Václav Špála. Z kompozytorów warto wymienić Antonína Dvořáka czy Josefa Bohuslava Foertera, który pomieszkował w zamczku Valdštejn. Czeski Raj był też ulubionym miejscem pisarzy – bywali tu Jaroslav Vrchlický, Jan Neruda, Eliška Krásnohorská i inni. Mówi się, że właśnie ci artyści, którzy w XIX w. przyjeżdżali do uzdrowiska Sedmihorky, nadali Czeskiemu Rajowi jego nazwę. Region ten stał się także jednym z symboli Czech. Jego krajobraz znajdziemy na zegarze prasieku ratusza (orloj) w medalionie Wrzesień Mánesa, rzekę Izerę natomiast między lunetami w Teatrze Narodowym w Pradze.

Również my możemy czuć się zaproszeni do Czeskiego Raju, żeby zasmakować piękną przyrodę i zabytków a także by skorzystał z możliwości aktywnego oraz pasywnego odpoczynku. Wykorzystajmy więc zaproszenie do raj!

W Krainie Wygasłych Wulkanów – Góry i Pogórze Kaczawskie

Kraina Wygasłych Wulkanów to coraz częściej używana nazwa Gór Kaczawskich, które w pełni zasługują na tę nazwę. Nie ma drugiego miejsca w Polsce, gdzie można by było zajrzeć do wnętrza Ziemi i zobaczyć serce wulkanu, tę jego najtwardszą część, która przed milionami lat była rozpalonym do czerwoności wulkanem. Niewiele jest w Europie miejsc, w których można dzisiaj takie skały zobaczyć - a tu, u nas, można ich nawet dotknąć.

Wulkany wybuchły na tym terenie kilkunrotnie. Przed piętnastoma milionami lat jednym z najwyższych i najpotężniejszych wulkanów był Górzec, wzniesienie na krawędzi Chelmów, nieopodal Męcinki i Pomocnego. Góra znana również z tego, że w późniejszym okresie istniał na niej prasłowiański ośrodek kultu i o kilkadziesiąt lat młodsza Droga Kalwaryjska.

Wchodząc na tę górę często nawet nie pomyślimy, że przed piętnastoma milionami lat była aktywnym wulkanem. Trudno wyobrazić sobie jak wyglądał Górzec i inne wzniesienia Wzgórz Muchowskich w tamtych okresie, ale prawdopodobnie były podobne do Etny. To właśnie wybuchy Górzca i wulkanów, po których pozostałościami są wylewy law na obszarze Wzgórz Muchowskich kształtowały rzeźbę terenu, na którym dziś leży Ziemia Jaworska. Oczywiście świat bardzo się zmienił od tego czasu. Góry i Pogórze Kaczawskie niszczone były przez wodę, wiatr, temperaturę, w dodatku przetoczyły się po nich lodowce. Część Ziemi Jaworskiej leży na nizinie, część po drugiej stronie sudeckiego uskoku brzeżnego, w górach, ale na obu występują pokrywy lawowe. To znaczy, że obie są zbudowane między innymi ze skały, którą wypłyły wulkany.

Uskok to pęknięcie skorupy ziemskiej, jeden ze sposobów powstawania gó. Czasem skorupa ziemską miękko poddaje się uciskom i ulega faldowaniu, zupełnie jak



ciasto na makowiec lub falbana u spódnicy – ten proces nazywamy faldowaniem.

Ale czasem naprężenia skal są bardzo silne. I skały nawet tak twarde, jak wulkaniczne, nie pozwolą się zwinąć. Jeśli z wielu stron są naciskane przez płyty tektoniczne, po prostu pękają. Wtedy jedna część zsunie się w dół, druga wypiętrzy się i to pęknięcie naszej planety, zwane uskokiemy możemy zobaczyć w terenie. Wystarczy z Jawora popatrzeć w stronę Chelmów, dokładnie widać gdzie kończy się równina, gdzie zaczynają się góry.

W dodatku pęknięcie ciągle żyje, płyty skorupy ziemskiej wciąż się przesuwały, ale na tyle wolno, że w ciągu ludzkiego życia nie jesteśmy w stanie tego zobaczyć. Góry tego rodzaju nazywa się zrębowymi.

SERCA WULKANÓW

Krawędź pęknięcia tego uskoku nie jest ostra. Chelmy mają łagodne stoki. To dlatego, że w ciągu ostatnich kilkunastu milionów lat wulkany rozspalały się i dziś widzimy tylko ich resztki: skały, kamienie,

osady na nizinie dokąd wody rzek zniosły pył, w jaki rozpadły się góry. W dodatku lodowiec jak olbrzymi spychacz wymieszał to wszystko razem, rozprasował i przykrył osłoną z piasków, żwirów i glin. Trzeba umieć czytać Ziemię, żeby ze śladów odczytać jej historię.

- Dlatego warto wybrać się do miejsc, gdzie ślady dziejów naszej planety są widoczne bardzo wyraźnie. Na przykład na Górzec, albo na Rataj, albo na Bazaltową Górę koło Paszowic, albo na Czartowską Skalę koło Pomocnego. Na wulkaniczne neki, które przetrwały do dziś, bo to najtwardsze z istniejących u nas skał. Takie, których nie potrafił rozsadzić lód, rozpruć lodowiec, nawet wszystkie wiatry i deszcze nie umiały zerzeć ich w pył - to serca wulkanów. To, co w nich widać, to zastęglą, skryształizowana lawa. Miliony lat temu w trzeciorzędzie utknęła tak w otworze krateru. Reszta góry, jej zbocza rozspalały się w toku dziejów. Ale zastęgnięte wulkaniczne kominy - twarżdzielec - zostały.

(Kontynuacja na stronie 6)